

**Rec.: KLASZTORY MNISZE NA WSCHODNICH
TERENACH DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ
OD XVI DO POCZĄTKÓW XX WIEKU**

Praca zbiorowa pod red. Jolanty Gwioździk, Rafała Witkowskiego i Andrzeja Marka Wyrwy, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, ss. 489.

Jerzy Kłoczowski, autor zarysu dziejów klasztorów na ziemiach polskich w wiekach średnich, pisze: „...wyraz «zakon» w dawnej polszczyźnie miał znaczenie znacznie szersze od dzisiejszego, kojarząc się przede wszystkim z szeroko rozumianym prawem, zwłaszcza zaś prawem, obowiązkiem wynikającym z religii. W tym sensie mówiono na przykład o ludziach starego czy nowego zakonu – myśląc na przykład o żydach i chrześcijanach, lub też o zakonie wdowim, małżeńskim czy panieńskim, akcentując niejako specjalne prawa przysługujące owym stanom w świetle religii. Chętnie łączono wyraz «zakon» z pojęciem człowieka «pocziwego», oczywiście w jego staropolskim, bardzo pozytywnym znaczeniu modelu, wzoru, «zwierciadła» człowieka” (*Kościół w Polsce*, Kraków 1968, s. 375 n.) Kres średniowiecza i przemiany spowodowane burzą reformacyjną stanowią niewątpliwą cezurę w dziejach zakonów na terenie Polski historycznej, co wiązało się też z poszerzeniem obszaru monarchii piastowskiej od schyłku XIV w. (jeśli nie liczymy opanowania Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego po 1340 r.) do przekształcenia jej u schyłku dynastii jagiellońskiej w 1569 r. (unia lubelska) w Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Wtedy też w Kościele rozpoczął się wraz z wprowadzaniem reform soboru trydenckiego czas gruntownych przemian, który objął nie tylko duchowieństwo świeckie, ale również organizacje zakonne. Kolejny przełom przypadł na wiek XIX, kiedy nastąpił upadek szeregu spośród nich a także na masową skalę likwidacja

klasztorów z woli zaborców – nie tylko protestanckich Prus i prawosławnej Rosji, ale również katolickiej monarchii Habsburgów.

Czasy Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz doba porozbiorowa stanowią przedmiot zainteresowania autorów, którzy podsumowali dotychczasowe badania nad zakonami mniszymi na wschodnich terenach państwa polsko-litewskiego w dobie jego rozkwitu oraz likwidacji przez mocarstwa ościenne, podczas konferencji zorganizowanej na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniach 19-21 września 2005 r. pod patronatem arcybiskupów Stanisława Gądeckiego i Szymona (Romańczuka), rektora Almae Matris Posnaniensis prof. Stanisława Lorenca i marszałka województwa wielkopolskiego Stanisława Mikołajczaka. Obrady toczyły się w Pałacu Działyńskich (siedziba poznańskiego oddziału Biblioteki Kórnickiej PAN, która była współorganizatorem konferencji) oraz w Collegium Historicum UAM. Z referatami wystąpiło 26 autorów z Polski oraz Białorusi, Litwy i Ukrainy, a więc państw przed końcem XVIII wieku wchodzących w skład Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, a także z Federacji Rosyjskiej i Francji. Dokonali oni wymiany doświadczeń z zakresu badań nad monastycyzmem chrześcijańskim obrządków zachodniego i wschodniego oraz jego roli w zakresie rozwoju kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego i Małopolski wschodniej. Referaty dotyczyły prowadzonych aktualnie badań, ich podsumowania oraz perspektyw.

Na publikację książkową przyszło czekać dziewięć lat. Obradom towarzyszyła wystawa starodruków na zamku kórnickim, zwiedzanie – mającego swą siedzibę w bezpośrednim sąsiedztwie dawnej siedziby Działyńskich – arboretum, koncert muzyki cerkiewnej i nabożeństwo prawosławne w miejscowej Kolegiacie pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Podczas wycieczki uczestnicy obrad zwiedzili też pocysterski klasztor salezjanów w Łądzie nad Wartą oraz opactwo benedyktyńskie w Lubiniu.

Materiał posesyjny został podzielony na pięć części: 1) Zakony mnisze – ku syntezie (s. 19-146); 2) Klasztory żeńskie, s. 147-196; 3) Prawosławne i unickie monasteria, s. 197-318; 4) Nauka, kultura i sztuka, s. 319-468; 5) Kasaty zakonów, s. 469-490.

Część pierwszą otwiera syntetyczne erudycyjne spojrzenie, „z lotu ptaka”, pióra Henryka Gapskiego, na rozwój zakonów monastycznych w Europie Środkowo-Wschodniej wczesnych czasów nowożytnych (XVI-XVII w.), które stanowi doskonale wprowadzenie do całości

działa. Autor wychodzi od konstatacji, że u progu charakteryzowanej epoki klasztory mnisze stanowiły zdecydowaną mniejszość na tle ruchu monastycznego w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, zaś przed jej rozbiorem „na prawie tysiąca klasztorów 27 zakonów męskich, mnisi z liczbą 18 domów zakonnych stanowili zaledwie niewielkie uzupełnienie innych, dynamicznie rozwijających się zakonów, przede wszystkim kleryckich i mendiikanckich”. Cztery ich zgromadzenia to mający średniowieczną metrykę benedyktyni, cystersi i kartuzi oraz przybyli na początku XVII w. kameduli, którzy wysunęli się na czoło z siedmiu klasztorami-eremami, podczas gdy wcześniej wymienieni dysponowali zaledwie sześciu placówkami, z których tylko dwa były nowszej proveniencji. Natomiast inaczej przedstawiają się proporcje przy uwzględnieniu całego regionu, a więc również Czech i Węgier. Ba terenie tych ostatnich w ciągu XVI w. wskutek niekorzystnych dla całości zmian politycznych (ekspansja turecka) i zawieruchy reformacyjnej życie zakonne zamarło, przestała istnieć zdecydowana większość zakonów, w tym opactwa i klasztory mnisze. Przed kasatami józefińskimi ostało się zaledwie ich 12 placówek. W Czechach przetrwały 24.

W ówczesnej Rzeczypospolitej życie monastyczne miało daleko większe znaczenie, co można stwierdzić w świetle dotychczasowego stanu badań, choć jest on w znacznym stopniu fragmentaryczny i wymaga dalszych kwerend, utrudnionych zanikiem znacznej części podstawy źródłowej. Oceniając miejsce monastycyzmu wschodniego Gapski zauważa, że różnice zachodzące między prawosławnym i unickim charakterem zakonów „były nie tylko formalne, wynikające z różnych obediencji kościelnych, ale znacznie poważniejsze. Rozwiązania organizacyjne, struktura wewnętrzna z zasadniczą przewagą zakonników księży i zadania realizowane przez zakon bazylianów w Cerkwi unickiej upodobał go raczej do łańskich zakonów kleryckich i na dobrą sprawę przestawał on być zakonem monastycznym w dosłownym czy też tradycyjnym rozumieniu.

Autor dokumentuje swe wywody odwołaniem do podstawowej literatury polskiej, łańskiej, niemieckiej, francuskiej, węgierskiej i czeskiej. Akcentuje znaczenie studium Ludomira Bieńkowskiego na temat organizacji Kościoła Wschodniego w Polsce oraz zbiorowej pracy *Życie monastyczne w Rzeczypospolitej* (Białystok 2001) dla dalszych badań.

Jeden z redaktorów tej książki, Antoni Mironowicz, naszkicował w prezentowanym dziele życie monastyczne w klasztorach obrządku

wschodniego, zaś Dariusz Dolański – obraz mnichów obrządku wschodniego i łańcińskiego w piśmiennictwie staropolskim a Stanisław Nabywaniec dzieje zakonu św. Bazylego w Galicji do czasu reform józefińskich. Pozostali trzej autorzy części pierwszej (Marian Kanior, Jolanta Marszałka i Krzysztof Prokop) zajęli się tematami monograficznymi: opactwo benedyktyńskie w Horodyszczy 1662-1865, fragment dziejów klasztoru cysterskiego w Wistyczach, postać pierwszego sufragana wileńskiego – cystersa Jakuba z Michowa (zm. 1531).

W części drugiej wytrawna badaczka staropolskich zakonów żeńskich, Małgorzata Borkowska zaprezentowała stan i charakter prac nad klasztorami mniszek obrządku łańcińskiego w Wielkim Księstwie Litewskim, zaś Roman Pelczar dynamikę rozwoju i główne kierunki działalności benedyktynek na Rusi Czerwonej. Dwa pozostałe teksty Aleksandra Skrzypietz, (*Dorota Daniłowiczówna – benedyktyнка lwowska w listach Jana III Sobieskiego*; Bożena Popiołek, „*W wielkim strachu i bojaźni rezydujem*”. *Mentalność zakonnic w okresie saskim. Próba sondażu*) ukazują barwnie fragmenty życia zakonnego. Pierwszy artykuł ma bez wątpienia szczególny charakter, jest zwartą syntezą tematu i nic dziwnego, wszak autorka ma w swoim dorobku szereg prac analitycznych oraz ujęć całościowych, m. In. kilkutomowy *Leksykon zakonnic polskich, Zakonu żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, na łamach „*Naszej Przeszłości*” (1996, 1997) publikowała *Miscellanea brygitańskie*, swe wywody dokumentuje imponującymi odwołaniami do źródeł archiwalnych kraju i za granicą. Kolejno omawia rozwój akcji fundacyjnej (przed Trydentem nie było w Wielkim Księstwie Litewskim tradycji katolickich żeńskich placówek zakonnych, co łatwo wytłumaczyć późną chrystianizacją kraju; czasy fundacji oznaczały szybki ich wzrost w odpowiedzi na zamówienie społeczne ze strony szlachty, początek dało sprowadzenie w 1591 r. benedyktynek do radziwiłłowskiego Nieświeża), podstawę źródłową i literaturę przedmiotu, następnie charakteryzuje zakładane zgromadzenia: bernardynki, benedyktyнки, brygidki, cysterki, dominikanki, karmelitanki bose oraz wizytki. W podsumowaniu stwierdza, że spośród 21 klasztorów tylko niewiele ponad połowa (12) dysponuje w miarę satysfakcjonującą dokumentacją, żaden zaś nie posiada odpowiadającej oczekiwaniom monografii. Istnieją jedynie hasła encyklopedyczne i w odniesieniu do niektórych artykuły na łamach czasopism specjalistycznych. Oto końcowe zdania tego wartościowego studium: poza wiedzą

encyklopedyczną brak wyczerpujących opracowań placówek oraz ujęć przekrojowych dla całego rejonu: „np. dzieje wojenne zgromadzeń zakonnych, dzieje kasat, potrydencka reforma żeńskiego prawa zakonnego, które właśnie na Litwie doczekało się swoistej kodyfikacji itd. Cała ta praca jest jeszcze przed nami; ani tematów, ani materiałów nie zabraknie” – tym optymistycznym stwierdzeniem kończy pasjonatka badań swoje studium. Pisząc o owej sui generis kodyfikacji ma na myśli wydane w Wilnie (1710 r.) przez biskupa K. K. Brzostowskiego *Zebra-
nie z listów papieskich, które bulla zowią, z concyliów, wyroków, odpow-
iedzi i różnych praw kościelnych, dla nauki ww. panien zakonnych*.

Osiem tekstów w części trzeciej przynosi teksty dotyczące monasty-rów prawosławnych i unickich. Zgodnie z przyjętą strukturą całego tomu pierwszy z nich, pióra Piotra Chomika, ma charakter całościowy, dotyczy bowiem monasterów prawosławnych jako ośrodków kulto-wych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego (w stuleciach XVI i XVII). Autor rozpoczyna od Ławry w Supraślu, założonej w 1498 r. z fundacji wojewody nowogródzkiego Aleksandra Chodkiewicza, miej-sca wiecznego spoczynku wielu możnowładców i szlachty prawosław-nej, w sąsiedztwie sławnej ikony Matki Boskiej. Równie wielką sławą cieszyły się na innych terenach rozległego państwa Żyrowice z mona-sterem Zaśnięcia NMP, zwłaszcza do czasu przejścia właścicieli dóbr, Jarosława i Jana Sułtanów, w początkach XVII w. na kalwinizm. Wów-czas pieczę nad monasterem przejął wraz z dobrami Jan Mielezsko. Inny ośrodek kultowy – tym razem na rdzennej Litwie w powiecie wił-komierskim, to Surdegi św. Ducha (połowa XVI w.), główny ośrodek prawosławia w tamtych stronach. Po unii brzeskiej pojawiły się kolejne monastery z cudownymi ikonami w różnych częściach Wielkiego Księstwa, w Wilnie centralne miejsce zajmowały monastery św. Trójcy a następnie św. Ducha, wokół sięgającego czasów przedchrześcijań-skich kultu trzech męczenników. Dodajmy. Że warto w tym miejscu sięgnąć do poświęconej rozwojowi ich legendy źródłowej rozprawki Kazimierza Chodynickiego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego.

Część czwartą otwiera studium na temat cyrylickich druków bazy-likańskich jako łączniku między kulturą religijną Wschodu i Zachodu w XVII i XVIII wieku, pióra znakomitej badaczki piśmiennictwa reli-gijnego na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, Marii Pidtypczak-Bajerowicz, autorki licznych opracowań z tego zakresu, m.in. rozprawy *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zako-*

nu (1986). Stanowi ono doskonale wprowadzenie do kolejnych artykułów, dotyczących głównie książki w poszczególnych klasztorach, m.in. w Berezie u kartuzów, na Nowogródczyźnie, w Starych Trokach (benedyktyni) i Pożajściu (kameduli). Są to małe a cenne monografie, uzupełniające wiedzę o tych placówkach oraz o kulturze zakonnej w Wielkim Księstwie. Jeden z tekstów dotyczy kształcenia dziewcząt w szkołach zakonnych Galicji po wprowadzeniu autonomii, a więc u schyłku doby porozbiorowej. Interesująca jest też prezentacja opinii pamiętnikarzy epoki Oświecenia na temat szkolnictwa zakonnego za panowania Stanisława Augusta.

Na ostatnią część (*Kasaty zakonów*) składa się jeden tylko tekst, za to pióra znawcy zagadnienia, Piotra Pawła Gacha, autora opublikowanej przed trzydziestu laty na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim podstawowej dotąd z tego zakresu rozprawy o kasatach zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w czasach od pierwszego rozbioru do wybuchu wielkiej wojny europejskiej przeobrażonej po dwóch latach w światową (*Zakony mnisze na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w okresie kasat*). Były to czasy tragiczne dla wielu sięgających nawet średniowiecza placówek, we wszystkich zaborach podupadłych z przyczyn obiektywnych, ale przede wszystkim z premedytacją doprowadzonych do upadku za pomocą konsekwentnie realizowanych przez administrację restrykcji. Oczywiście nie wszędzie sytuacja przedstawiała się jednakowo, co odzwierciedla obraz plastycznie i z pełną dokumentacją ukazany przez Gacha w kolejnych podrozdziałach przejrzyste napisanego tekstu: 1) Decydujący wpływ władz państwowych Rosji na losy zakonów, 2) Przemiany strukturalne, 3) Formacje nowicjuszy i studia wewnątrz zakonne, 4) Szkolnictwo, opieka charytatywna i duszpasterska. Tekst, uzupełniony zestawieniami statystycznymi, dotyczy zaboru rosyjskiego. Specyfikę zachowała podległa Habsburgom Galicja – w tym wypadku należałoby odesłać czytelnika do zaprezentowanej na łamach „Naszej Przeszłości” (t. 120. Kraków 2013, s. 261-264) monografii Andrzeja Pawła Biesia SJ o działalności Jana Badeniego na tle dokonań odrodzonego zakonu jezuitów na wschodnich kresach pod zaborem austriackim.

P.P. Gach kończy swój artykuł – zamykając zarazem całą książkę – stwierdzeniem, że zaborca rosyjski nie tylko zniszczył struktury katolickich zakonów mniszych, ale również ich często wielowiekowy dorobek kulturalny i społeczny (drukarnie, szkoły średnie, pensje dla

dziewcząt). I dodaje: władze zaborcze „przejęły nie tylko dobra ziemskie i nieruchomości zakonne (...), ale również gromadzone przez stulecia: księgozbiory, naczynia i szaty liturgiczne, dzieła sztuki, sprzęty kościelne i domowe, narzędzia pracy i cały szereg ruchomości”.

Kres doby zaborów oznaczał więc koniec epoki w dziejach Kościoła i studia zebrane w obszernym tomie opublikowanym przez poznańskie wydawnictwo ukazują rozkwit oraz zagładę jego wielu placówek zakonnych, stanowią też – poprzez teksty syntetyczne, analityczne i przyczynki – istotny krok naprzód w badaniach nad wschodnią granicą Polski w drugiej połowie minionego tysiąclecia.

